

UFO (znowu) nad wulkanem Popocatepetl

6 czerwca 2013

30 maja 2013 r., ok. 20:38, kamery monitorujące aktywność wulkanu Popocatepetl leżącego niedaleko Mexico City, zarejestrowały przelot jasnego niezidentyfikowanego obiektu. To nie pierwszy taki przypadek w historii, ale tym razem zygzakujące UFO zdaje się zmierzać wprost do krateru. Specjaliści wykluczyli, aby był to meteor lub materiał wyrzucony z wulkanu. Czy mamy do czynienia z unikalnym przypadkiem?

Wulkan Popocatepetl przyciąga uwagę Meksykanów z kilku powodów. Pierwszym jest jego stała aktywność i zagrożenie, jakie niesie dla oddalonej o 70 km od niego stolicy kraju, Mexico City – jednego z największych miast na Ziemi. Druga to długoletnia legenda o obserwowanych wokół wulkanu niezidentyfikowanych obiektach latających, do której właśnie dopisany został nowy rozdział.

30 maja 2013 r. kamera monitorująca aktywność Popocatepetla (lub Popo jak nazywają go miejscowi) zarejestrowała coś, co wzbudziło niemałą uwagę w mediach i środowisku ufologicznym. Według informacji podanych przez meksykańską ufolog i dziennikarkę telewizyjną, Anę Luisę Cid, na nagraniu wykonanym o 20:38 widać jasny niezidentyfikowany obiekt poruszający się nieregularnym torem, który zdaje się lądować w pobliżu, albo nawet wewnątrz... krateru wulkanu.

Film, który zarejestrowały kamery stacji Televisa, wzbudził wiele kontrowersji w mediach i Internecie. Powołując się na opinie Margarity Rosado Solis – astronoma z Międzynarodowej Unii Astronomicznej i pracownicy Narodowego Autonomicznego Uniwersytetu Meksykańskiego, obiekt widziany na nagraniu nie mógł być materiałem wyrzuconym przez wulkan. Jak dodaje, brak

charakterystycznego rozbłysku świetlnego oraz eksplozji nie wskazuje, że mógł to być meteor.

Innego zdania jest Marc Dantonio – ekspert fotograficzny organizacji MUFON, który pracuje też dla Amerykańskiej Marynarki oraz Kongresu. Twierdzi on, że kamery monitorujące zarejestrowały lądowanie samolotu: „To na pewno nie mistyfikacja” – odpowiedział na pytanie portalu Huffington Post. „Tego typu kamera pozwala wulkanologom na badanie zdjęć pod względem emisji światła w koronie wulkanu. Z tego powodu każde światło, które zostanie zarejestrowane będzie niezwykle jasne.”

Dantonio dodaje, że efekt lądowania w wulkanie może być jedynie pozorny: „Skłaniam się ku wyjaśnieniu, że to komercyjny samolot przelatujący w polu widzenia kamery. Pewne elementy tego nagrania początkowo wydają się zaskakujące – najpierw obiekt porusza się szybko, a potem jakby opada w kierunku wulkanu. Ponieważ jednak to film poklatkowy, prędkość obiektu jest iluzoryczna, a tor jego lotu to z kolei iluzja wynikająca z perspektywy” – dodaje analityk.

To wyjaśnienie może jednak nie przekonywać wszystkich. Co ciekawe, w październiku 2012 r. pojawiło się nagranie jasnego cylindrycznego obiektu, który również zdawał się muskać czubek wulkanu. Podobny materiał zarejestrowano również w lutym 2013 r. Rzekome UFO okazało się zarejestrowanym przez kamerę monitorującą przelotem meteoru. Z kolei 13 lutego 2010 r. kamera wychwyciła unoszący się w okolicach wulkanu ciemny sferyczny obiekt, który nagle wzniósł się w górę, zatrzymał, po czym zniknął z pola widzenia.

Na podstawie: analisacid.com, huffingtonpost.com

Opracowanie i źródło: [Infra](#)